

W Sewastopolu zatonał dok z okrętem podwodnym

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Wypadki 15 grudnia 2019

W nocy z soboty na niedzielę 15 grudnia, w Zatoce południowej bazy w Sewastopolu zatonał wycofany z użycia dok pływający PD-16. Wraz z nim zatonał okręt podwodny B-380 proj. 641B Som. Dok nie zatonał całkowicie. Nad wodę wystaje około jedna czwarta jego wysokości. Okręt podwodny po kilku godzinach wypłynął na powierzchnię i przewrócił się na bok.



Zatopiony u wybrzeża Sewastopolu pływający dok PD-16 z okrętem podwodnym B-380 proj. 641B. Jak widać, jednostka przewróciła się na bok po wypłynięciu na powierzchnię / Zdjęcie: via Aristarch Ludwigowicz

W efekcie incydentu nikomu nic się nie stało. Obecnie trwają przygotowania do odholowania zespołu dok-okręt na pełne morze. Tam ma on zostać ostatecznie zatopiony. Dostęp do wybrzeża w pobliżu zatopionego doku został zablokowany przez żandarmerię.

Pływający dok PD-16 zbudowano w 1941. Wykorzystywano go do remontów okrętów różnych typów o wyporności do 5 tys. ton.



Pływający dok PD-16 z okrętem podwodnym B-380 proj. 641B jeszcze na powierzchni wody. Taki stan utrzymywał się przez wiele lat po decyzji o przekazaniu okrętu do remontu / Zdjęcie: via Aristarch Ludwigowicz

Zwodowany w 1982 okręt podwodny B-380 *Gorkowskij komsomolec* proj. 641B *Som* przeznaczono do remontu jeszcze w 1991. Na to zabrakło jednak wówczas środków. W 2005 jednostkę włączono do składu 247. wydzielonego dywizjonu okrętów podwodnych. 3 lata później nadano jej nową nazwę – *Swiatoj kniaź Georgij*. W 2009 na remont okrętu przeznaczono 900 mln rubli. Prac jednak nie zrealizowano, a okręt ostatecznie wycofano ze składu WMF FR w 2016.